

**Biblioteki
nie tylko
Aleksandryjskie**





Misza i Laura, wystawa *Śpiew Nadmiaru*, Gdańska Galeria Miejska, marzec 2024

Biblioteki nie tylko Aleksandryjskie to katalog biblioteczek rozumianych jako kolekcje. Powstał jako odpowiedź na zadanie **Przestrzeń w czasie realizowane w ramach przedmiotu Narzędzia Oddziaływania Wizualnego, pod kierunkiem doktory Martyny Jastrzębskiej**. Podstawą do wykonania projektu w formie zina były odpowiedzi, udzielone przez znajomych, na ankietę składającą się z 11 pytań, służących określeniu sposobów gromadzenia i prowadzenia zbiorów biblioteczek:

1. *Jakim epitetem można określić Twoją biblioteczkę?*
2. *Jaki charakter mają Twoje książkowe zakupy?*
3. *Gdzie najczęściej kupujesz książki?*
4. *Czym kierujesz się podczas zakupu książek?*
5. *Czy nowo nabyta książka od razu zyskuje własne miejsce, a może cieszy oko ozdobić pewną płaszczyznę lub stos, przed włożeniem na półkę?*
6. *Odpowiedz w trzech słowach o meblu/ach Twojej biblioteczeki...*
7. *Czy Twoja kolekcja biblioteczna bliższa jest "usystematyzowanemu archiwum" czy "bibliotece totalnej, w której książki jak koty ocierają się o każdą wolną przestrzeń"?*
8. *Bazując na datach wydań księgozbioru, czy Twoja biblioteczka jest młoda? Może żyje w historycznej epoce... lub łączy je wszystkie?*
9. *Z którą książką Twojego księgozbioru czujesz największą więź? Opowiedz w kilku słowach o tej przyjaźni.*
10. *Odpowiedz, w jakim miejscu ukrywa się twój "stosik wstydu i czytelnicznych marzeń".*
11. *Jak bardzo pokaźny jest zbiór tytułów do przeczytania? Czy jest to kilka pozycji a może pełnoprawna biblioteczka?*

Za odpowiedzi dziękuję Natalii, Marcelowi, Julii, Emilce, Kasi, Hani, Mai, Robertowi, Basi, Suzi, Sal, Domce, dr rimshot, Nadii, Marysi i MK. Za ugoszczenie w swoich książkowych zbiorach i materiał fotograficzny chciałbym szczególnie podziękować Robertowi. Dziękuję również Lenie, Igorowi, Marcelowi, Emilce, Julii, Domce, Miłoszowi, Suzi, Anieli, Mai, Marysi. Zapraszam do zapoznania się z treścią i lekturą wizualną!

Michał Misza Morgaś,
ASP Gdańsk,
czerwiec 2026

Bliska, zaopiekowana

Etymologia słowa „biblioteka”

wywodzi się od greckiego „biblio” (książka) i „theke” (skrzynia, pojemnik). Źródłosłów tego określenia wskazuje na przedmiot przechowywania oraz przestrzeń, którą rozumieć można jako miejsce kolekcji. Zjawisko gromadzenia książek można określić i nazwać, przestrzenią w czasie”, która ulegała przekształceniom realizując podstawowy cel zawarty w pochodzeniu słowa „biblioteka”.

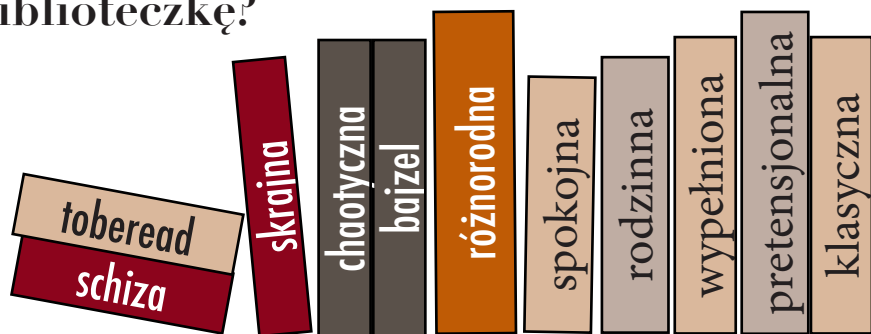
Najstarsze biblioteki

służyły ocaleniu zapisów administracyjnych czy literackich, umożliwiając systematyzację wiedzy na temat starożytnych cywilizacji oraz studia nad toposami i archetypami literackimi. Taką funkcję przypisać można zbiorowi Biblioteki Aszurbanipala w Niniwie (VII w. p.n.e.) czy Bibliotece Aleksandryjskiej (III w. p.n.e.). Średniowieczne skryptoria działające w obrębie bibliotek klasztornych czerpały ze zgromadzonej wiedzy, utrwalając ją. Dopiero wynalazek ruchomej czcionki drukarskiej i przystosowanie do niej prasy pozwolił ją upowszechnić, co w XVIII-XIX wieku zaowocowało pierwszymi bibliotekami publicznymi, zlokalizowanymi często w obrębie muzeów (British Museum Library). Ich pojawienie się pozwala prześledzić ewolucję instytucji muzealnych, które zaczęły przekształcać się nie tylko w miejsce kolekcjonujące, zbierające i powielające schematy nowożytnej kamery królewskiej, lecz również instytucje edukujące i opiekujące się wiedzą, podobnie jak pierwsze biblioteki.

Współczesne biblioteki to specjalistyczne zbiory, cechujące się katalizacją, pozwalającą czerpać z bibliozbiorów fizycznie i elektronicznie. Równocześnie do ich rozwijają się zbiory prywatne, stanowiące odbicie gustów czytelnich czy obsesji.

Przeprowadzona ankieta pozwoliła mi zauważyć szczególną więź łączącą osobę a jej biblioteczkę. Z tego względu pozwalam sobie mówić o nich jako kolekcji, realizujących „wizję totalną” właścicielki, właściciela (56 % odpowiedzi), powstającą w oparciu o własne upodobania, lecz czerpiącą również z historycznego procesu formowania się bibliotek (44% osób ankietowanych określiło swoją biblioteczkę jako „usystematyzowane archiwum”). Zbiór książek najczęściej pozyskiwany jest dzięki spontanicznym zakupom (75% odpowiedzi), które nie odbywają się często (62,5 % odpowiedzi).

**Jakim
epitetem
określasz
swoją
biblioteczkę?**



Habent sua fata libelli

łac. i książki mają swoje losy...

Książki wędrują...Żyją. Są osadzone w miejscu i czasie akcji utworu literackiego, kontekstu powstania, konwencji literackiej, stylu osoby pisarskiej, lecz jednocześnie łączą te zjawiska i linie chronologiczne z współczesnością czytelniczek, czytelników i osób zapoznających się z nimi. Według semiotycznych modeli postrzegania czasu nie realizują linearnej struktury, lecz bliższe są jego cyklicznemu rozumieniu.

Ich meandrowanie kojarzyć się może z toposami, archetypami i motywami literackimi, które przepelniają treść literatury. Biblioteczki, w których mieszkają, są łączącymi je wszechświatami, które poprzez znaki nawiązują dialog, przekraczając swój własny świat oraz ten należny osobie zapoznającej się z ich treściami.

Bogate losy książek ilustruje schemat na sąsiedniej stronie:

Albo bardzo młoda albo stare: klasyki, nic pomiędzy

Wszystko, ale raczej (biblioteczka) młoda

zdecydowana większość moich książek
pochodzi z XXI wieku, jest zatem
raczej współczesna

zdecydowanie starsza, ale głównie lata '06

Jest trochę świeżo drukowanych pozycji, jednak większość to stare i zniszczone książki, zdobyte w antykwariatach lub odziedziczone. Średni wiek książek to około 30/40 lat

Moja kolekcja: głównie współczesne wydania. opiera się głównie na tytułach z XX wieku

Głównie druga połowa XX wieku, aż po dzisiejsze nowości

średni wiek to 1970

łączy odległą przeszłość z historią najnowszą

Różnie

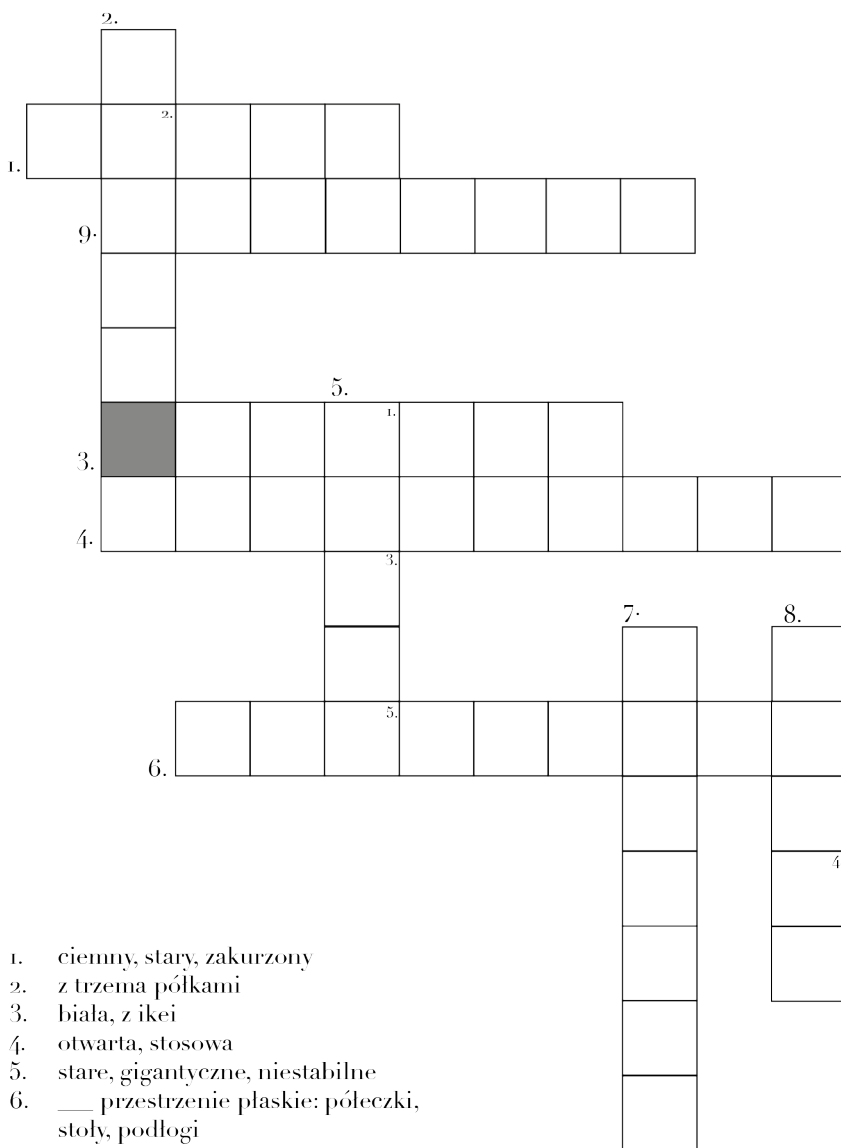
Mam dość sporo książek napisanych w XX i XXI wieku, ale również całą półkę książek o historii sztuki...

Posiadam zarówno wydania z przed I wojny światowej, jak i te ze stycznia tego roku



meble biblioteczne

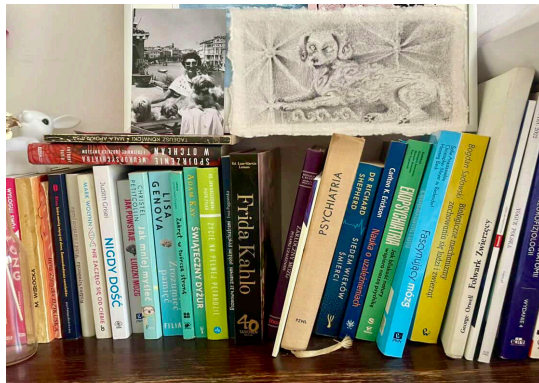
meble biblioteczne

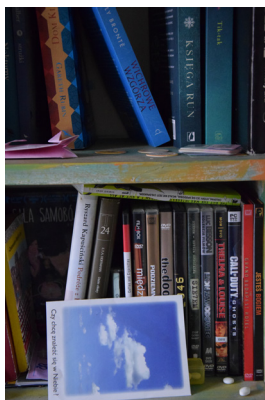


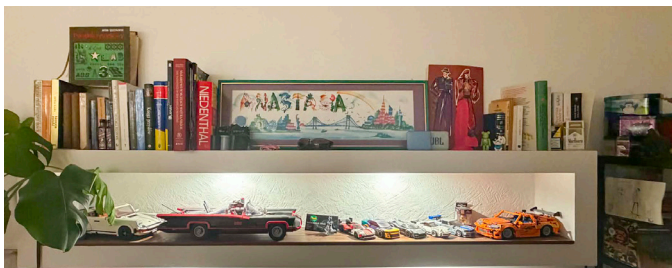
hasło: meble

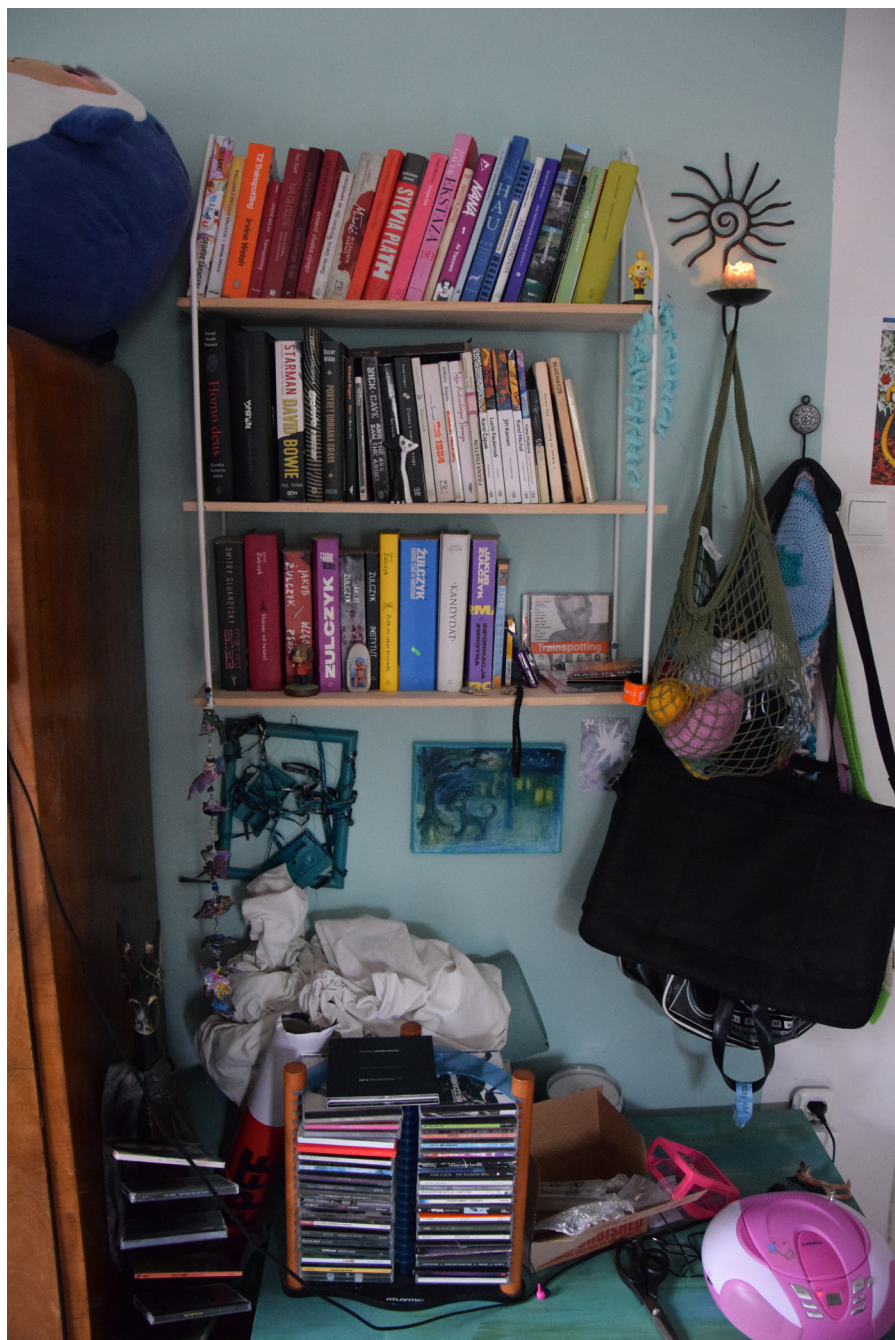




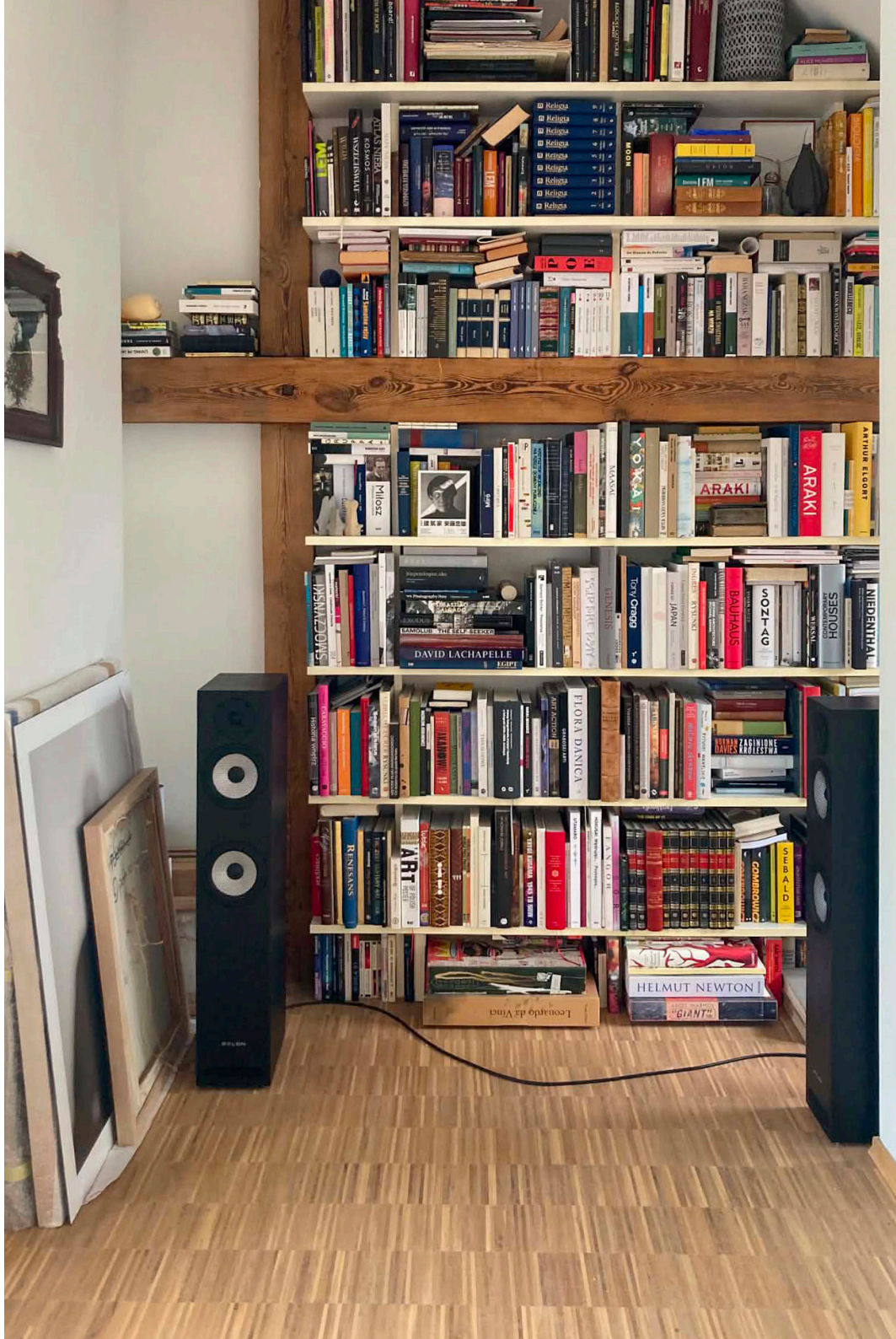


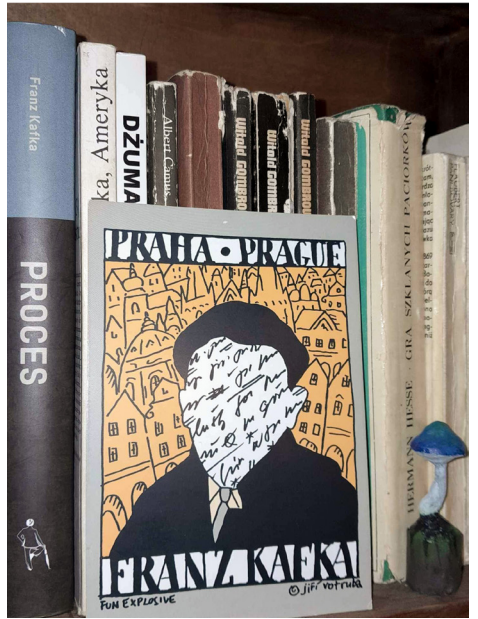






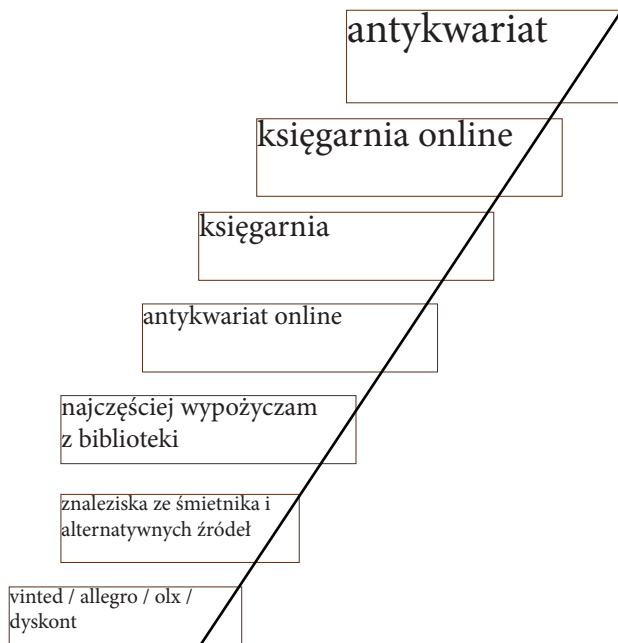








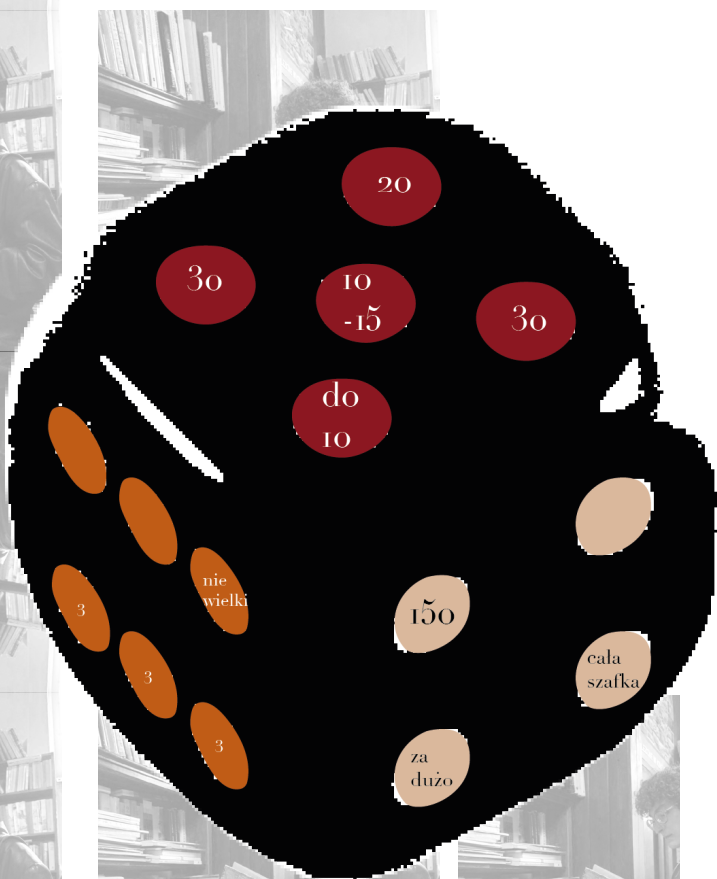
Gdzie najczęściej kupujesz książki?



Co dzieje się z książką po jej zakupie?



Gra w... Jak bardzo
pokaźny jest Twój zbiór
tytułów do przeczytania?





Czym najczęściej kierujesz się podczas zakupu książki?



okładka



konkretne
wydanie



głos serca



Czytelnicze przyjaźnie

Z którą książką Twojego księgozbioru czujesz największą więź?

Misza: „Złota pagoda” Mishimy - było to czytelnicze polecenie od bliskiej mi osoby, przez co przelałem na mój egzemplarz wszelką miłość... Po lekturze podzieliłem się tym tytułem dalej, pożyczając go, dlatego ma piękne żyłki i unerwienia na grzbiecie oraz kolory ołówka mojej przyjaciółki. Drogie jest mi również jedyne polskie wydanie wierszy Arsenija Tarkowskiego, które po kilku latach poszukiwań trafiło do mnie jako jedno z 1000 egzemplarzy tej książki.

Natalia: „Zmierzch” Osamu Dazaia, pierwsza styczność z literaturą japońską oraz pierwsza próba przeistoczenia książki w scenariusz... Z powodu tego sentymentu jest mi bliska.

Emilka: Czuję duże przywiązanie do mojej kolekcji kilkudziesięciu książek z literatury azjatyckiej, otworzyły mi one oczy i dusze na nowe doznania pisarskie i egzystencjalne.

Kasia: Będzie to chyba „Ucho Igielne”, ponieważ nieco wymanifestowałam sobie tę księgę. Myślałam o lekturze jakiś czas i raz zaszłam do antykwariatu pod uczelnię, gdzie już na samym wejściu objawił mi się właśnie ten tytuł. Musiałam kupić.

Robert: „Białe zwierzęta są bardzo często głuche”
- zbiór opowiadań, rozpoczął moje zainteresowanie
czeską literaturą, śliczna okładka, dostałem od przyjaciela.

Hanna: Z doszczętnie zniszczonym opisem Australii
i jej rdzennych mieszkańców, spisany przez polskiego
podróżnika w 1906 roku. Cenne w niej dla mnie jest jej
rzadkość a zarazem tajemniczość przez brak dostępnych
łatwo dostępnych informacji o tej pozycji np. w internecie.
Wyjątkowe jest to w jaki sposób autor opisuje rdzennych
mieszkańców, nie padają żadne słowa uznawane dzisiaj za
rasistowskie, autor opowiada z niesamowitym szacunkiem
o kulturze plemion.

Suzi: Z tytułem i treścią - oczywiście „Dżuma”. Przeżywałam
katharsis nad szkolną kopią, której ulubione fragmenty
aż przepisywałam... z samym cieniem (choć idea również) -
„Portret Doriana Graya” i „Upadek” (Camus wraca na scenę),
widać na ich stronach moje przemiany (czy też upadki)
w karteczkach i komentarzach. Zapiski ołówkiem wciąż zadają
pytania, czy czytając odkrywałam książkę czy bardziej samą
siebie.

Marysia: Sentymentalne odczucia łączą mnie
z „Dziećmi z Bulerbyn”...
ale miłością darzę wszystkie moje książeczki.

Marcel: Henning Mankell, „Biała Lwica”. Trzecia książka z serii
kryminałów z Kurtem Wallanderem, którą polecił mi mój tata.
Moja ulubiona książka tego autora (na razie).

Basia: Trudne pytanie... Pierwszy na myśl przyszedł mi zbiór wierszy Jasnorzewskiej, który ukradłam z kawiarni w 2024.

Domka: Obecnie z „Granica” Nałkowskiej, bo znalazłam ją wczoraj na targu i wzięłam za darmo. Poza tym była to moja ulubiona lektura szkolna i mam do niej wielki sentyment...

Julia: „Cień wiatru” - była to pierwsza książka, taka poważna, którą przeczytałam.

dr rimshot aka igor a: Z „Ćpunem”. Jest to pierwsza książka, po którą sięgnąłem sam.

Sal: Zdecydowanie „Zatrącenie” Dazaia, bardzo odnajduję się w niej i czuję pocieszenie, gdy to czytam.

Maja: Zbyt rzadko czytam, by mieć taką więź, ale chyba byłoby to „looking for alaska”, wydanie angielskie. Była przeze mnie rozpoczynana trzy razy, aż w końcu udało mi się ją przeczytać na wakacjach nad morzem, była więc długo przy mnie.



Książkowe przyjaźnie naukowe: zbiór publikacji fizycznych do mojego licencjatu, maj 2026



